

**SYTUACJA W ROLNICTWIE
NA TERENIE POWIATU
ZŁOTOWSKIEGO
NA RYNKU ZBÓŻ, OWOCÓW,
WARZYW I ŻYWCA**

Złotów, listopad 2011

Opracował: Bronisław Kalas
Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska,
Rolnictwa i Leśnictwa
Starostwa Powiatowego w Złotowie

SPIS TREŚCI

1. RYNEK WIEPRZOWINY.	3
2. RYNEK WOŁOWINY I CIEŁĘCINY.....	5
3. RYNEK ZBÓŻ - AKTUALNA SYTUACJA CENOWA.....	6
4. RYNEK RZEPAKU W SEZONIE 2010/2011.....	11
5. RYNEK MLEKA 2010/2011.....	14
6. DOPLĄTY BEZPOŚREDNIE.....	15
7. OWOCE – TRUSKAWKA, WIŚNIE.....	16
8. SPRZEDAŻ ZIEMI PRZEZ ANR.....	17
9. NAWOZY - CENY.....	17
10. WIELKOŚĆ GOSPODARSTWA.....	18
11. WNIOSKI.....	20

1. RYNEK WIEPRZOWINY.

O ponad 9% zmalało pogłowie trzody chlewnej w relacji rocznej –podają wyniki opublikowane w połowie września przez GUS. Wyniosło ono pod koniec lipca br. 13 508,5 tys. szt. Spadki dotyczą w największym stopniu macior, których pogłowie zmalało o prawie 16%.

W strukturze stad zwiększył się natomiast udział warchlaków (o 0,8%) i tuczników (o 1,2%). Dane wskazują na pogłębienie trendu spadkowego w produkcji trzody chlewnej, obserwowanego już w II połowie ub. r. i w I kwartale br.

Pomimo wzrostu cen skupu żywca, drastycznie rosły notowania pasz. To stanowiło jedną z głównych przyczyn niskiej opłacalności produkcji wieprzowiny.

W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy 2011r. średnia cena skupu trzody chlewnej wynosiła 4,29 zł/kg. Była wyższa o 10,6% od zanotowanej w tym samym okresie w 2010r.

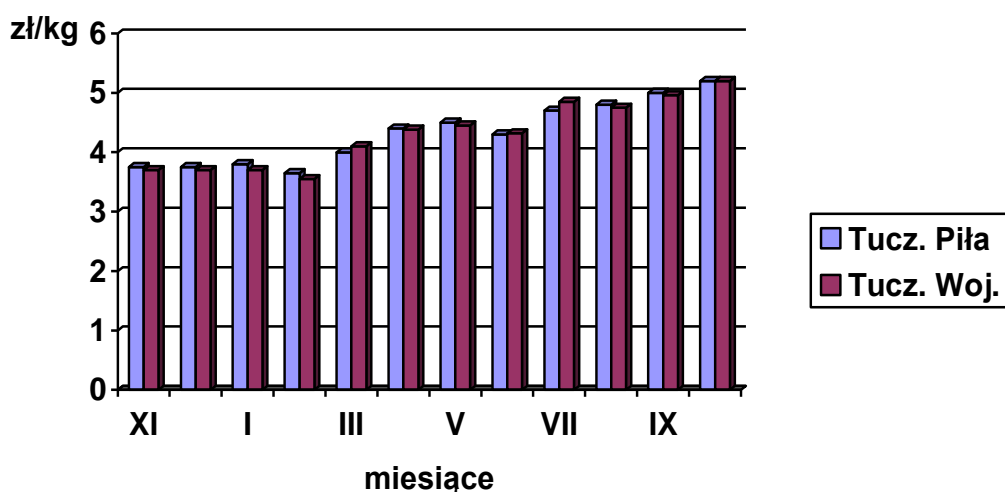
Nie zanoszą się zaś, aby Polska została znaczącym eksporterem wieprzowiny. Czy należy się tym martwić? Dane spisowe wskazują, że ilość trzody chlewnej spadła w kraju w ciągu ośmiu lat o 18%, a loch na chów – o 25%.

Redukcja liczebności stada świń o ponad 3 mln szt. – to efekt braku opłacalności produkcji żywca wieprzowego. Wielu rolników wycofało się w ciągu ostatnich ośmiu lat z hodowli trzody chlewnej i już do niej nie wróciło. Nic nie wskazuje też na to, by ta tendencja się odwróciła. Z rozbicia danych nt. trzody na kategorie wiekowe zwierząt wynika, że choć ubywa loch i prosiąt, przybywa warchlaków. Nasuwa się wniosek, że polscy rolnicy odchowują u siebie, tą grupę zwierząt z zakupu aż osiągną one stosowną wagę.

Jednocześnie ceny skupu zbóż podstawowych wzrosły średnio o 98,1% do 88,74 zł/dt. Niska rentowność produkcji pociągnęła za sobą brak zainteresowania ze strony rolników zakupem prosiąt. Stąd ich ceny na targowiskach zmniejszyły się o 23%.

Ceny żywca dla subregionu Piła

1/ Żywiec wieprzowy kl. I

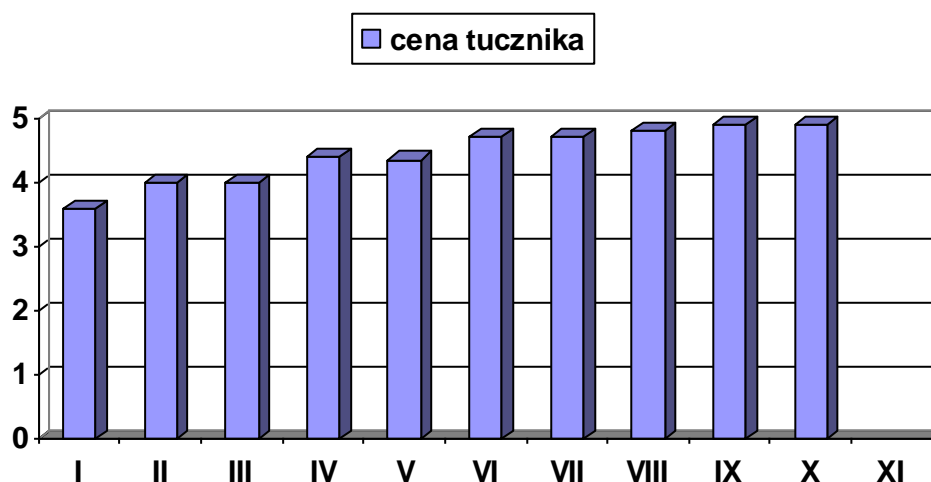


- 3,6 – 5,2zł. za kg (brutto). Cena ta nie odbiegała od średniej z całego województwa wielkopolskiego

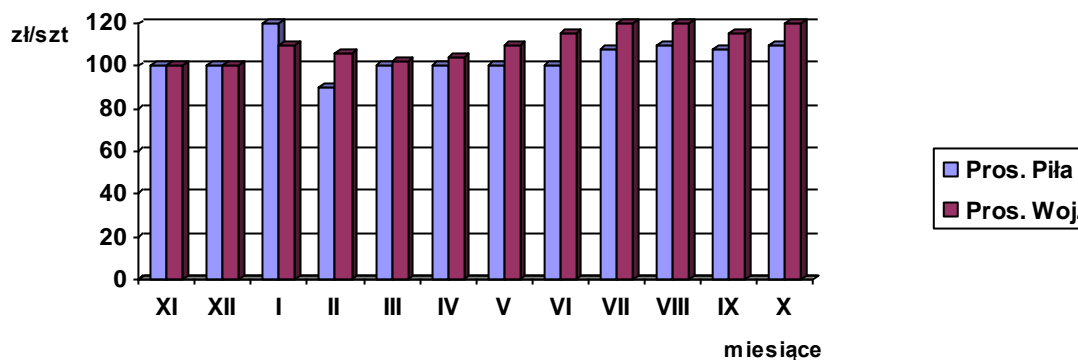
W punkcie w Radawnicy na gruntach p. Spychały w miesiącu wrześniu wynosiły:

- tuczniki kl. 1 - 4,80 zł/kg netto
- maciory 3,5 zł/kg netto,

Ceny skupu prowadzonego przez Masarnię w Radawnicy przedstawiały się następująco w zł/kg:



Prosięta (15 kg)



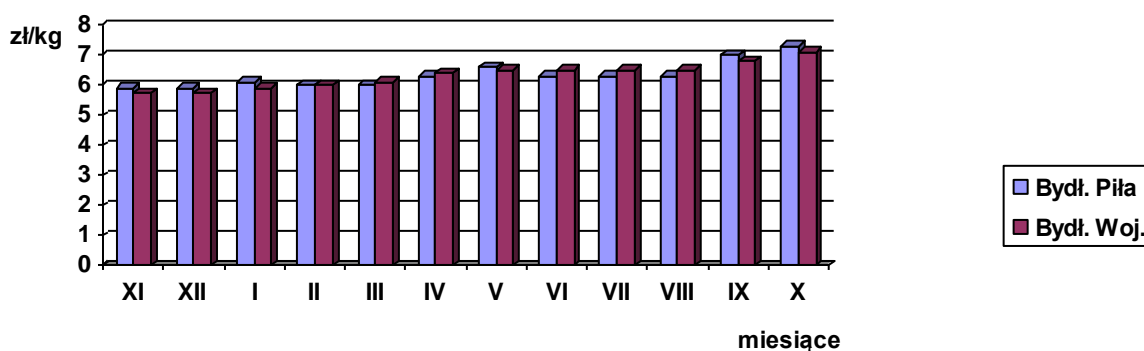
- 100,0 – 110,0 zł/szt. na targowisku była porównywalna z cenami na terenie wielkopolski.

Ceny te na terenie subregionu pilskiego przy końcu roku były niższe od cen całego województwa.

2. RYNEK WOŁOWINY I CIEŁĘCINY.

Polska uzyskuje bardzo dużą nadwyżkę w handlu wołowiną. W pierwszej połowie tego roku dodatnie saldo handlu nieprzetworzonym mięsem wyniosło 426 mln euro. Jeśli doda się do tego nadwyżkę w handlu żywym bydłem, pozytywny bilans wzrośnie do 467 mln euro. Jesteśmy tym krajem unijnym, który najbardziej zwiększył wolumen eksportu poza Wspólnotę. Naszemu eksportowi wołowiny bardzo pomogło otwarcie rynku tureckiego na import z krajów UE. Obecnie, Turcja jest głównym odbiorcą odpowiedzialnym za 30% polskiego eksportu chłodzonej wołowiny.

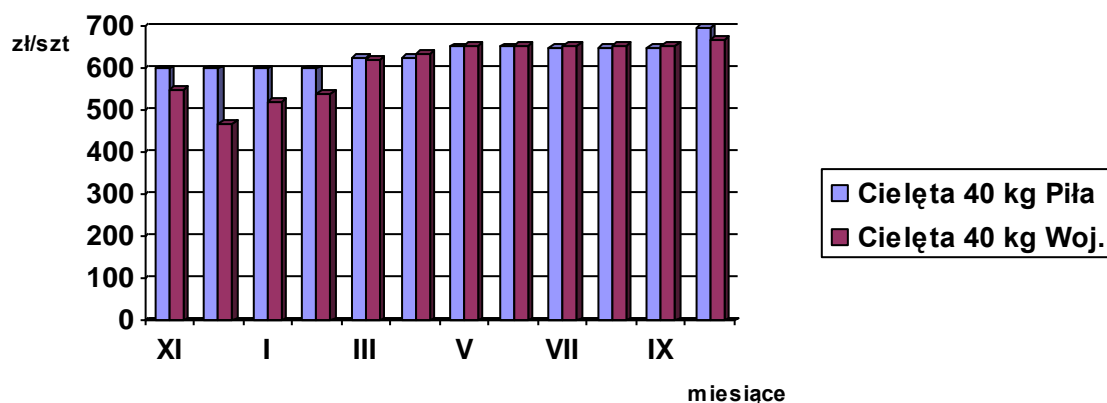
Żywiec wołowy kl. A



- 5,80 – 7,30 zł. za kg (brutto). Była ceną wyższą w skali województwa.

Ceny skupu w punkcie na gruntach p. Spychały oferowane przez Ubojnię Sęrzyca w miesiącu wrześniu dla młodego bydła powyżej 400 kg wynosiły – 7,0 zł / kg netto, jałówki, krowy 5,5zł/kg netto,

Cielęta (40 kg)



Ceny cieląt w subregionie pilskim w niektórych miesiącach były wyższe, a w innych niższe od cen dla województwa wielkopolskiego. W ostatnim czasie zanotowano wzrost ceny, prawdopodobnie ma to związek wzrostem ceny bydła opasowego.

3. RYNEK ZBÓŻ - AKTUALNA SYTUACJA CENOWA.

Deszczowa pogoda znacząco wydłużyła w czasie trudne tegoroczne żniwa. Z powodu opadów powtarzających się także w drugiej połowie sierpnia rolnicy nie tylko w woj. północnych, ale także w środkowych nie mogli zebrać zbóż z niżej położonych pól. Na takich terenach straty spowodowane porastaniem ziarna będą największe. Zdaniem rolników, zboże zbierane we końcu sierpnia z pól, ma bardzo kiepską jakość i nadaje tylko się do przerobu na bioetanol.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Sawicki ocenił, że do połowy sierpnia rolnicy skosili w skali kraju 80% zbóż, a tegoroczne zbiory ziarna będą na poziomie średniej wieloletniej. W miarę pogodne żniwa mieli w tym roku rolnicy z Wielkopolski i Dolnego Śląska i tam można się spodziewać większej podaży ziarna chlebowego.

Według analityków, zbierane w tym roku ziarno miało dużą wilgotność, niski tzw. Opad i niską zawartość białka. Na wschód od Wisły rolnicy zbierali często ziarno porośnięte (szczególnie żyto, pszenżyto, ale też pszenicę. „Wykradane tam z pól ziarno ma kiepską jakość i nadaje się w zasadzie tylko na paszę lub do przerobu na biopaliwa. Ale – jak podkreśla minister Sawicki – zbóż na mąkę nie powinno brakować. Ziarno dobrej jakości zebrali rolnicy z Wielkopolski i Dolnego Śląska. Trzeba również pamiętać, że nasze rolnictwo funkcjonuje na Wspólnym Rynku Unii Europejskiej i nie ma formalnych barier, które mogą

utrudniać młynarzom sprowadzenie wysokiej jakości ziarna z Węgier czy innych unijnych krajów.

Prognozy dotyczące podaży ziarna konsumpcyjnego przedstawiają się w Unii Europejskiej lepiej niż przed rokiem. W krajach Wspólnoty udział pszenicy konsumpcyjnej w całkowitych jej zbiorach powróci do poziomu z lat 2008 – 2009 i wyniesie 67% wobec 54% w poprzednim roku. W Niemczech udział ten wzrośnie do 82 z 43%, na Węgrzech do 90 z 50% a Rumunii do 50 z 20% w 2010r.

Pod koniec lipca GUS wstępnie oszacował, że zbiory zbóż podstawowych z mieszankami zbożowymi będą niższe od ubiegłorocznych o ok. 1-5%. W 2010r. wyniosły one 25,5 mln ton, a zbiory wraz z kukurydzą – 27,3 mln ton. Plony tegorocznych zbóż GUS ocenił na 32,4 – 33,7 dt/ha.

Obecnie nie ma konieczności – tak jak to było kilka lat wcześniej – natychmiastowej sprzedaży ziarna po zniwach ze względu na brak możliwości jego przechowania. Więcej rolników, a także firm posiada profesjonalnie wyposażone magazyny zbożowe i może „wypuścić” zboże na rynek w dowolnym momencie, przy cenach najkorzystniejszych dla sprzedającego.

Ceny ziarna obecnie nie zależą od wielkości produkcji zboża w danym kraju, lecz od podaży ziarna w Europie, a nawet na świecie. Od kilku lat na poziom cen wpływa też kapitał spekulacyjny, który zadomowił się na światowych giełdach rolnych. „Fundusze kapitałowe inwestują w różne surowce, atrakcyjnym produktem stała się dla nich także żywność, na której można było w ostatnich latach niezłe zarobić”.

Z informacji zebranych przez Krajową Federację Producentów Zbóż wynika, że w połowie sierpnia ceny pszenicy konsumpcyjnej z nowych zbiorów wahały się od 700 – 900 zł/t. Ceny te były uzależnione od parametrów ziarna, wielkości dostawy i regionu kraju. Przeciętnie za pszenicę o parametrach konsumpcyjnych oferowano 800 – 850 zł/t. Za pszenicę pasową płacono od 600 – 725 zł/t, przy czym najczęściej oferowano 660 zł/t.

Analitycy Banku Gospodarki Żywnościowej zaobserwowali natomiast w ostatnich tygodniach wzrost premii za zboże o parametrach jakościowych. Według nich, wynika to z obaw o podaż zbóż nadających się do przemiału. Jeszcze na przełomie lipca i sierpnia różnica ceny między pszenicami konsumpcyjną i paszową wynosiła ok. 50 zł/t, natomiast w połowie sierpnia przekraczała 130 zł/t.

Jak podaje BGŻ, udział pszenicy konsumpcyjnej w całkowitych zbiorach tego zboża w Polsce, w sezonie 2011/2012 wzrośnie do 68%, wobec 45% w poprzednim sezonie. Poziom ten jest jednak niższy względem lat 2008/2009, kiedy udział pszenicy konsumpcyjnej sięgał 80%.

Problem podaży pszenicy konsumpcyjnej występuje nie tylko w Polsce. W ubiegłym roku pszenicy jakościowej brakowało również w Unii Europejskiej, Kanadzie, Rosji i Australii. Oznacza to, że globalne zapasy zbóż jakościowych spadły poniżej średniej wieloletniej.

Podaż krajowego zboża na naszym rynku nie będzie jednak miała większego wpływu na ceny, chyba, że lokalnie i to na poziomie nie większym niż kilkadziesiąt złotych na tonie.

Po początkowych spadkach cen związanych ze zniwami, zboża przestały tanieć. Jest to widoczne szczególnie w przypadku pszenicy konsumpcyjnej. Brakuje bowiem ziarna

o dobrych parametrach chlebowych. Wyhamowanie spadku cen w przypadku pszenicy paszowej jest związane ze sporym zainteresowaniem zakupu tego ziarna. Na rynku brakuje żyta konsumpcyjnego. Jego cena osiągnęła 870 zł/t z dostawą, co oznacza 800 zł/t u sprzedającego. Żyto paszowe kosztuje ok. 700 zł/t bezpośrednio od producenta. Poszukiwany jest również jęczmień. W magazynie u rolnika trzeba zapłacić za niego ok. 640 zł/t (700 zł/t z dostawą). Pszenica konsumpcyjna jest skupowana od 700 do 900 zł/t. Większość podmiotów skupowych oferuje jednak za to zboże 800 zł/t, przy czym najwyższe ceny są przeznaczone często tylko dla pszenicy o liczbie opadania min. 180, bądź 220. Pszenicę paszową można sprzedać za min. 580 zł/t, a maks. 740 zł/t. Cena 660 zł/t jest natomiast ofertą, która powtarza się najczęściej. Potwierdzają się informacje o dobrych cenach skupu dla żyta konsumpcyjnego. Za to ziarno firmy skupowe płacą najczęściej 750 zł/t. Oferty na poziomie 850 – 900 zł/t nie są także rzadkością. Bardziej wyrównane ceny dotyczą jęczmienia konsumpcyjnego. Za tonę tego zboża w skupie płaci się 660 – 680 zł/t.

Obecne ruchy cenowe, zwłaszcza w przypadku zboża konsumpcyjnego, to nie tendencja wzrostowa a stabilizacja. Nie ma jednak dobrych perspektyw, jeśli chodzi o zboża paszowe. Jakość tegorocznego ziarna jest słaba, ma ono dużą wilgotność, niski opad i niską zawartość białka orz jest porośnięte (szczególnie w odniesieniu do żyta, pszenżyta ale także pszenicy). Dlatego też większość materiału, jaki trafia do sprzedaży, nie ma parametrów konsumpcyjnych.

W punktach skupu nie ma dużego ruchu, jednak regularne dostawy odbywają się bezustannie. Zboże paszowe stanowi faktycznie większość tego materiału. Rolnicy dostarczają nie więcej jak 10% zboża konsumpcyjnego.

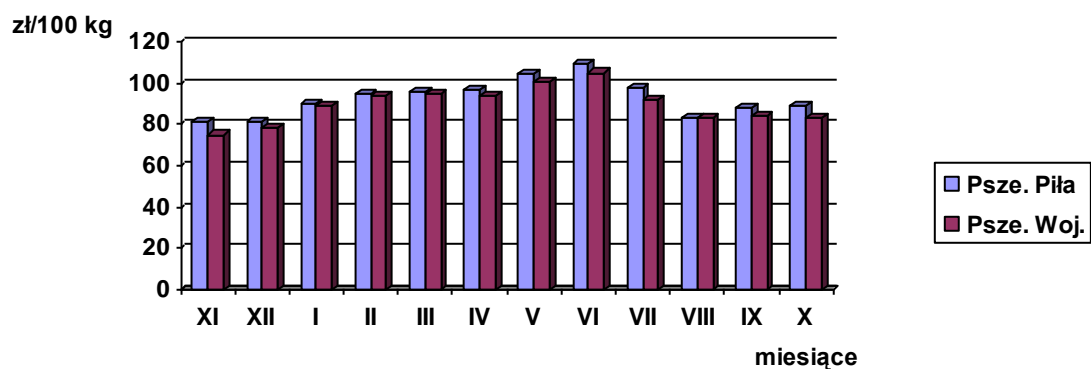
Brak handlu na giełdach nie oznacza jednak, że do Polski nie trafia zboże z zagranicy. Potwierdzają to informacje z Izby Zbożowo – Paszowej, jak . Na rynku jest dużo ofert sprzedaży ziarna z importu z Czech oraz ze Słowacji. Import jest i to bardzo duży. Wiele firm, nawet tych, które nie są znacznymi graczami na rynku zbóż, kupuje ziarno na południu i wschodzie Europy. W przypadku niedoboru ziarna o dobrych parametrach przyjedzie ono do Polski z Rosji, Kazachstanu, tam bowiem nie brakuje go w tym roku.

W aspekcie tych informacji, rolnicy nie mają raczej co liczyć na dużą wyżkę cen zbóż konsumpcyjnych. Nie powinny one jednak spadać.

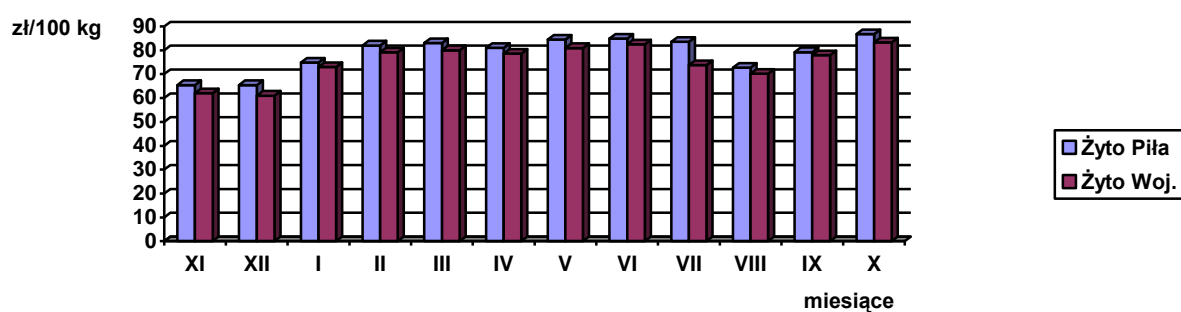
Uwaga uczestników rynku nie tylko w Polsce koncentruje się na kwestii podaży zbóż konsumpcyjnych. W ubiegłym roku, brakowało jakości nie tylko w Unii Europejskiej, ale też w Kanadzie, Rosji czy Australii.

Pierwsze dane odnośnie do stanu zbiorów w sezonie 2011/2012 wskazują, iż udział pszenicy konsumpcyjnej we Wspólnocie powróci w całkowitych zbiorach do poziomu z lat 2008 – 2009 i wyniesie 67 wobec 54% w zeszłym roku.

Pszenica konsumpcyjna

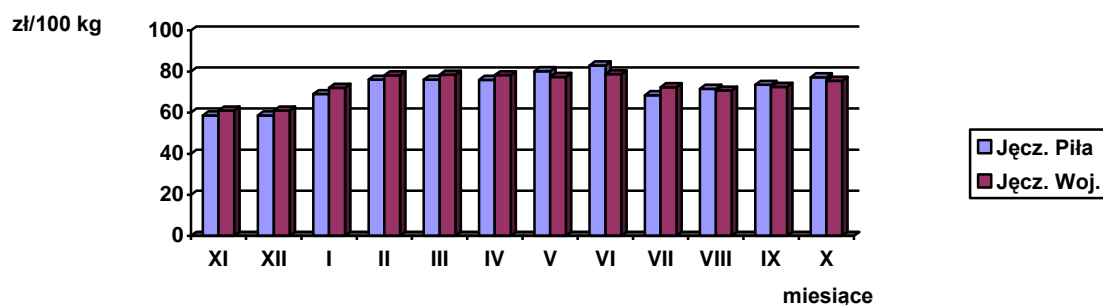


Żyto konsumpcyjne



– 63 - 81 zł/dt (brutto) Nastąpił wzrost ceny w stosunku do roku poprzedniego o około 5 - 10 zł/dt jest ceną wyższą od średniej wojewódzkiej.

Jęczmień konsumpcyjny



- 59 – 82 zł/dt. Cena ta utrzymuje się na niższym poziomie niż w województwie.

Młyn Stoisław prowadzi skup zboża w następujących cenach:

Cennik od 25 października 2011

1. Pszenica konsumpcyjna:

- Stoisław - 800 zł / t

2. Żyto konsumpcyjne:

- Stoisław - 800 zł / t

3. Jęczmień jary

- Stoisław - 680 zł / t

4. Owies:

- Stoisław - 700 zł / t

5. Gryka:

- Koszalin - 1300 zł / t

Lechpol Krajenka prowadziła skup:

- jęczmienia w cenie 680 zł / t
- pszenicy 780zł / t.
- p. paszowej 700 zł/t
- żyta 810 zł / t
- ż. paszowego 680 zł / t
- pszenżyta 670 zł / t
- kukurydzy 660 zł / t
- owsa 610 zł / t
- rzepaku 1920 zł / t

Złotowska Spółdzielnia Handlowo Produkcyjna w Złotowie - Mieszalnia Pasz:

- pszenica 700 zł/t
- jęczmień 670 zł/t
- pszenżyto 670 zł/t
- żyto 600 zł/t
- owies 500 zł/t
- kukurydza 700 zł/t

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Kamieniu (średnie ceny zbóż)

- jęczmień - 650 – 740 zł/t
- jęczmień paszowy – 600 zł/t
- żyto - 640 zł/t
- rzepak - 1630 zł/t

4. RYNEK RZEPAKU W SEZONIE 2010/2011.

Żniwa rzepakowe zatrzymała kapryśna pogoda. Ceny zakupu nasion dochodziły do 2 tyś. zł/t. Plony niestety nie wychodziły poza granicę 4 t/ha. Najgorzej było tam, gdzie rzepak najbardziej wymarzał, także na terenie powiatu złotowskiego. Znaczna część rolników zdesykowała plantacje. Plony generalnie w porównaniu do ubiegłego roku były niższe średnio o 25%, co oznacza, że zebraliśmy w naszym kraju mniej więcej 1,5 – 1,7 mln t nasion

Zdarzały się plantacje, które plonowały na poziomie 4 t/ha, lecz były to bardzo rzadkie przypadki. Plony mieszczą się najczęściej w granicach 1,5 – 2 t/ha. Wielu rolników, pomimo bardzo słabej kondycji, nie zaoarało upraw, licząc na choć częściowy zwrot kosztów.

Zakłady tłuszczowe oraz firmy biopaliwowe płacą za niego między 1840 a 1970 zł/t, w zależności od tego, czy nasiona są bezpośrednio dostarczane do odbiorcy oraz od parametrów. Wyższą cenę można uzyskać tylko za bardzo dobre nasiona. ZT w Kruszwicy i Bielmar oferują 1945 zł dla tych, którzy podpiszą kontrakt na większe dostawy, poza tym płacą odpowiednio za nasiona zakontraktowane 1840 oraz 1900 zł/t.

Oprócz Wilmaru, wszyscy skupują w tym roku rzepak o wilgotności na poziomie 9%, czyli o parametrach gorszych o 2 punkty procentowe.

Producenci powinni jednak uważać na potracenia przy wilgotności powyżej 6%. Mogą one sięgać nawet kilkunastu procent. To może zweryfikować oferowaną wysoką cenę wyjściową. Opłaca się więc dosuszać i oczyścić nasiona, by następnie zaoferować do sprzedaży większą partię o lepszych parametrach.

Na łódzkiej giełdzie Rolpetrol pojawiają się oferty sprzedaży nasion za 1950 – 2000 tys. zł/t. W porównaniu do zeszłego roku jest jednak zdecydowanie mniej tych ofert. Można zauważyć duże zainteresowanie ze strony odbiorców, chęć zakupu nasion zgłaszają zwłaszcza firmy handlowe, które są związane umowami handlowymi z zagranicznymi kontrahentami – głównie niemieckimi i francuskimi. O rzepak pytają także małe zakłady tłuszczowe.

Do Polski wjeżdżają także nasiona zza naszej wschodniej granicy, głównie z Ukrainy, ale nie tylko. Jest on o kilkadziesiąt złotych na tonie tańszy od krajowego. Nie ma problemu z realizacją takiego zakupu. Są firmy, które bez problemu to zrobią. Krążą różne opinie co do jakości tego rzepaku, jednak potencjał jest i tak duży.

W Rosji i na Ukrainie podaż nasion rzepaku w tym sezonie wzrosła odpowiednio o 38 oraz 5,4%. Ukraina może wyeksportować nawet 1,47 mln t rzepaku. Unia Europejska natomiast zaimportuje od 3,1 do 3,2 mln t surowca, tj. o 0,6 – 0,7 mln t więcej niż przed sezonem. Szacuje się, że jego podaż we Wspólnocie będzie o 3,2% mniejsza.

Przed rokiem, średnia cena za czarne nasiona kształtowała się na poziomie 1200 – 1300 zł/t, podobnie było na początku żniw rzepakowych w 2008r. Przed dwoma laty – była ona o 100 – 200 zł/t niższa. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że po pierwsze – uzyskano wtedy wyższe plony, a po drugie koszty produkcji były niższe.

Ten rok jest precedensem, nie tylko jeśli chodzi o plony, ale też zależność cen na naszym rynku od cen kontrahentów terminowych na giełdzie Matif w Paryżu. Dotychczas było tak, że zakłady tłuszczowe ustalały cenę zakupu w oparciu o paryską giełdę, kurs euro, a otrzymany wynik weryfikował jeszcze odpowiednio w dół. Obecnie, kontrakt sierpniowy na Matifie kosztował 455 euro/t (cena z 21 lipca br.), a euro – niespełna 4 zł, co by oznaczał, że rzepak mógł być skupowany w kraju za maks.1815 zł, a tak przecież nie było!. W okresie między 8 a 21 lipca br. to na krajowym rynku ceny rzepaku wzrastały, na Matifie zaś – odwrotnie – spadały (odpowiednio: z 462 do 455 euro/t).

Zdaniem samych przetwórców, ten sezon będzie się charakteryzował bardzo dużym zróżnicowaniem jakości surowca. Bilans rzepaku na rynku krajowym będzie napięty, a w kolejny sezon wejdziemy z bardzo niskim poziomem zapasów.

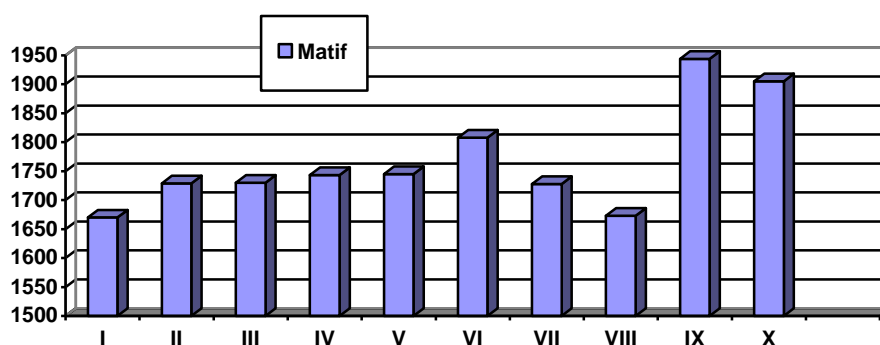
W tym roku wyższa cena skupu zrekompensuje poniesione koszty nielicznym szczęściarzom oraz tym, którzy ubezpieczyli plantacje i otrzymali relatywnie wysokie odszkodowanie. Trudno jest dziś spekulować, jak długo ceny rzepaku będą rosły. Zweryfikuje to na pewno czas, w tym – bilans zniw u naszych zachodnich sąsiadów. Trzeba jednak wziąć pod uwagę fakt, że każde wzrosty cen mają swój górny pułap, poza który nie wychodzą. Wystarczy, że prześledzimy chociażby sytuację pszenicy i cenę za tonę tego surowca, która nie przekroczyła 1100 zł.

Znacząco wyższe niż przed rokiem pozostają ceny skupu rzepaku. Z monitoringu cen prowadzonego przez Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku wynika, że 12 sierpnia ceny oferowane za rzepak przez podmioty skupowane wahały się w zależności od regionu kraju od 1800- 1900 zł/t, wobec 1340 – 1400 zł/t netto w analogicznym okresie ub. r. Warto podkreślić, że ceny te były wyższe od notowań cen rzepaku na giełdzie MATIF. W omawianym dniu w kontrakcie na listopad br. osiągnęły one poziom ok. 1730 zł/t.

W powiecie złotowskim rzepak przez producentów jest sprzedawany przede wszystkim dużym odbiorcom takim jak:

- Zakłady Tłuszczowe Kruszwica
- Zakłady Tłuszczowe Szamotuły
- Lechpol Krajenka

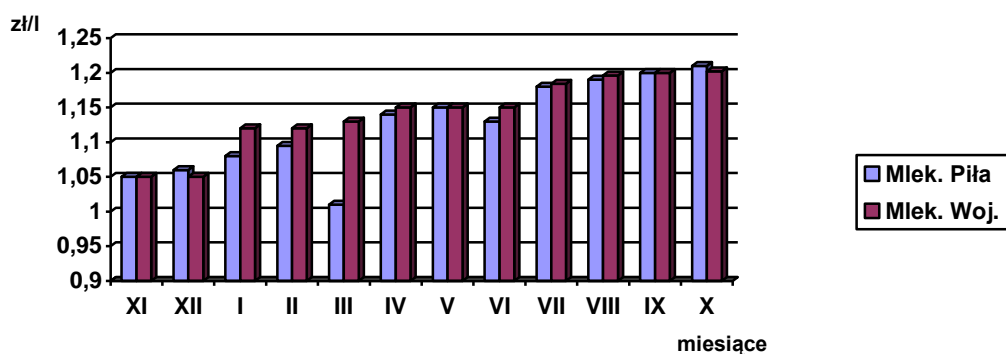
Poziom cen skupu przez te podmioty jest ograniczany poziomem notowań na giełdzie francuskiej Matif – Paryż, jak i kursu euro i w bieżącym roku przedstawiał się następująco w zł za tonę (ceny na listopad 2011).



5. RYNEK MLEKA 2010/2011.

Po likwidacji systemu kwot mlecznych Unia Europejska wprowadzi inny system kontroli produkcji.

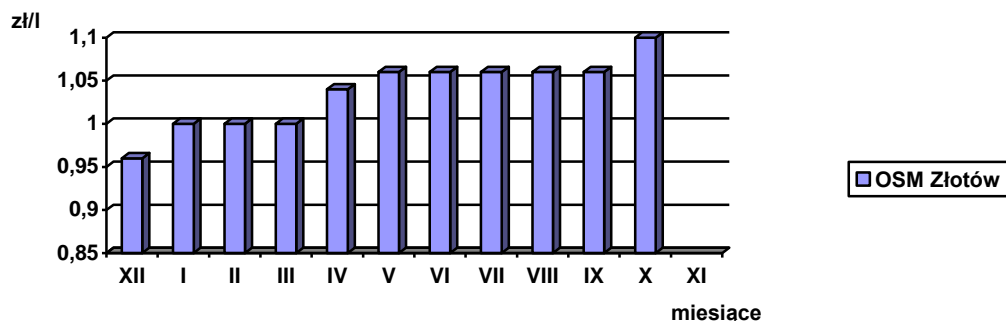
Mleko w klasie extra



1,01 – 1,21 zł/l (brutto) . Cena ta jest niższa od średniej w województwie.

Jest o około 20 groszy wyższa niż w analogicznym okresie w 2010r.

Cena mleka w OSM Złotów od grudnia 2009r.



Z terenu powiatu złotowskiego odbierają mleko po cenach od 1,20 do 1,55zł za litr w klasie extra takie firmy jak:

OSM Grajewo

OSM Czarnków

SSM Strzelce Krajeńskie

Są one konkurencją do naszej złotowskiej mleczarni.

6. Dopłaty bezpośrednie.

Europejski Bank Centralny ogłosił 30 września oficjalny kurs euro, zgodnie z którym będą przeliczane i wypłacane dopłaty bezpośrednie za 2011 rok. Kurs ten wynosi 4,4050 złotych za 1 euro.

Maksymalne stawki dopłat:

- jednolita płatność obszarowa (JPO) – 710,26 zł/ha
- uzupełniająca płatność podstawowa – do powierzchni innych roślin i do powierzchni gruntów ornych, na których nie jest prowadzona uprawa roślin - 274,56 zł/ha
- płatność do powierzchni roślin przeznaczonych na paszę, uprawianych na trwałych użytkach zielonych (płatność zwierzęca) – 396,49 zł/ka
- przejściowe płatności z tytułu owoców miękkich – 1762 zł/ha
- specjalna płatność obszarowa do powierzchni upraw roślin strączkowych i motylkowych drobnonasiennych – 264,30 zł/ha

Wg stanu na 31.10.2011 r. w ewidencji producentów składających wnioski obszarowe w biurze powiatowym agencji zarejestrowano 2339 podmiotów.

Według stanu na dzień 31.10.2011 r. pogłowie zwierząt, które wymagają rejestracji w ARiMR przedstawia się następująco:

Bydło	Liczba stad bydła	Świnie	Liczna stada świń	Owce	Liczba stad	Kozy	Liczba stad
16085 szt.(15964)	846 (1082 - 2010)	-	1360	226 szt.	22	112 szt.	28

7. Owoce – truskawka, wiśnie.

Ceny skupu u Pana Kazimierza Bieluszko w Lipce były następujące:

- Truskawka 4,50 zł / kg
- Porzeczka czerwona 2,00 zł / kg
- Porzeczka czarna 4,45 zł / kg
- Bez czarny 1,25 zł / kg
- Aronia 0,55 zł/kg
- Wiśnia 2,85 zł/kg

Ceny skupu owoców Pomerania Frucht Sp. z o. o., Dziwnogóra 17, Polczyn Zdrój

- Aronia 0,73 zł / kg z plan. Eko. -1,0 zł / kg
- Truskawka 4,37 zł / kg - 4,78 zł / kg
- Malina 3,24 zł / kg - 4,02 zł / kg
- Bez czarny 1,52 zł / kg - 1,83 zł / kg
- Czerwona porzeczka 2,07 zł / kg - 3,00zł / kg
- Czarna porzeczka 4,57 zł / kg - 5,50 zł / kg
- Wiśnia 3,12 zł / kg -

- Jagoda leśna 13,0 zł / kg - 13,50 zł / kg
- Śliwka 1,52 zł / kg -
- Rabarbar 1,14 zł / kg -

8. Sprzedaż ziemi przez ANR.

W całym okresie prywatyzacji majątku po byłych gospodarstwach państwowych średnie ceny uzyskiwane przez Agencję (wcześniej przez AWRSP, a w ostatnich latach przez ANR) były niższe od cen gruntów w obrocie między rolnikami, które podaje Główny Urząd Statystyczny. GUS podał, że w I kwartale br. średnia cena ziemi w obrocie między rolnikami kształtowała się na poziomie 19429,4 zł/ha. Najwięcej płacono za hektar w województwie wielkopolskim – 29 515 zł i kujawsko – pomorskim – 28 144,9 zł a najmniej w woj. świętokrzyskim – 10 577,3.

W tym samym czasie ANR uzyskała w skali kraju średnio za hektar rolniczej ziemi – 15157 zł. Najwyższe ceny uzyskiwano w woj. opolski (26,3 tys. zł), śląskim (24,5 tys. zł), pomorskim (21,1 tys. zł) i wielkopolskim (20,4 tys. zł), a najniższe w województwach: lubelskim (10,2 tys. zł) i lubuskim (10,6 tys. zł).

Cena gruntów za I kwartał br. została określona na podstawie 3,4 tys. umów sprzedaży zawartych w tym okresie i sprzedanych ponad 20 tys. ha gruntów.

9. Nawozy - ceny.

Ceny nawozów mineralnych na światowych rynkach poszły w górę, w drugim półroczu należy spodziewać się dalszego wzrostu cen. Analitycy podkreślają, że czynniki wpływające na rynek są tak różnorodne, iż może dochodzić do nieoczekiwanych zmian sytuacji. Dotyczy to zarówno wielkości oferty, jak i popytu na nawozy. Tego rodzaju zmiany wpływają na ceny.

Na ceny nawozów u producenta istotnie wpływa kształtowanie się cen energii, zwłaszcza gazu ziemnego. Również w tym segmencie doszło w ciągu roku do znacznego wzrostu kosztów.. W Europie ceny gazu były w maju o ponad 40% wyższe niż rok wcześniej; w podobnym stopniu podrożała ropa. Wystąpiło także zmniejszenie podaży, z powodu zakłóceń natury politycznej oraz ograniczeń w handlu. Na przykład Chiny, po intensywnym eksporcie na początku roku, w ostatnich miesiącach znacznie ograniczyły wywóz mocznika.

Obecnie jednak – mimo spadku notowań zboża – nic nie wskazuje na obniżkę cen nawozów. W maju 2011 najważniejsze z nich kosztowały na światowym rynku średnio o 55% więcej niż rok wcześniej. W roku bieżącym od stycznia do maja ceny poszły w górę o 12%. Spośród najważniejszych nawozów najbardziej podrożał mocznik – w ciągu 12 miesięcy o ponad 70%. Ceny fosforanu dwuamonowego (DAP) były w maju o 32%, superfosfatu potrójnego (TSP) o 55%, a fosfatu o 46% wyższe niż w maju 2010.

Ostatnio z powodu równoczesnego załadunku ważnych towarów eksportowych jak cukier, soja czy kukurydza wystąpiły poważne zatory w wyładunku nawozów mineralnych w najważniejszych portach kraju.

W opinii analityków, w Państwie Środka z powodu boomu gospodarczego występuje deficyt energii, która staje się coraz droższa. W rezultacie zmniejszono przydział energii dla sektora nawozowego i tym samym ograniczono produkcję. Ponadto Chiny same potrzebują więcej mocznika, niż początkowo zakładano. Dlatego eksperci przewidują duży spadek chińskiego eksportu tego produktu, mniej więcej o połowę: do jedynie 3-3,5 mln ton.

Wzrost cen nawozów został spowodowany przez cały szereg czynników. Wysoki poziom cen tych produktów zachęcił do inwestycji w gospodarstwach oraz zwiększonego stosowania nawozów. W maju 2011 notowania pszenicy na światowych rynkach były niemal dwukrotnie wyższe niż rok wcześniej, kukurydza było o 90% droższa, soja o 50%, cukier o 40%, a bawełna – o 85%.

10. Wielkość gospodarstw.

Pracownicy przygotowali porównanie wyników spisu rolnego z 2002 i 2010r. Okres między 2002 a 2010r. – to czas dostosowania naszej gospodarki i polityki rolnej do standardów unijnych oraz wprowadzania przedakcesyjnych, a następnie wspólnych, programów pomocowych. Te okoliczności miały największy wpływ na rodzaj i zakres zmian zachodzących w rolnictwie. Działania te przyspieszyły specjalizację i modernizację naszego rolnictwa. Rosnące wymagania jakościowe stawiane żywności, jak również zmiany klimatyczne, często decydujące np. o zmianie profilu, a nawet rezygnacji z produkcji, mają też niemały wpływ na przemiany polskich gospodarstwach. Tak się zaś złożyło, że powódzie odwiedziły Polskę zarówno w 2002, jak i w 2010r. Dane uzyskane w odstępie tych ośmiu lat wskazują na prawdziwą rewolucję. Na naszych oczach dokonuje się to, co nie udawało się polskiej wsi przez wiele stuleci. Od zawsze rolnictwo w naszym kraju było silnie spolaryzowane: były wielkie gospodarstwa pomnażające dochody i areał oraz te bardo małe,

które się nie rozwijały, ale jednak trwały w niezminionej formie. Przedstawione liczby jasno wskazują na to, że następuje koncentracja rolnictwa w Polsce. Duże gospodarstwa zwiększają swoją powierzchnię, właściciele drobnych gospodarstw zaś odchodzą od działalności rolniczej. O produkcji rolnej decyduje efektywność i opłacalność, zgodnie z uwarunkowaniami rynku, a nie np. czynniki społeczne.

W ciągu ośmiu lat ubyło Polsce 665 tys. gospodarstw, czyli 22,4%. W 2002r. spisano 2,933 mln gospodarstw, tymczasem w 2010r. – 2,278 mln. Najszybciej ubywa gospodarstw najmniejszych (do 1 ha) i tych w przedziale 1-5 ha użytków. Ich liczba zmniejszyła się o ponad 20%. Zmalał też odsetek gospodarstw o powierzchni 5 – 20ha (o 17%). Liczba jednostek o powierzchni 20 – 50 ha utrzymała się, o 34,4% natomiast przybyło gospodarstw największych, o powierzchni 50 ha i więcej. Poprawie uległa struktura polskich gospodarstw – udział procentowy najmniejszych gospodarstw zmniejszył się o kilka procent. Średnia wielkość gospodarstwa rolnego – to obecnie 6,82 ha użytków rolnych, czyli o 18,4% więcej w stosunku do 2002r.!

Spisowe zestawienia jednoznacznie mówią, że polska wieś przeżywa bum mechanizacyjny. W porównaniu z 2002r. na polach pracuje teraz o prawie 10% więcej ciągników i niemalże 24% więcej kombajnów zbożowych. O kilka procent podskoczyły też dane dotyczące opryskiwaczy polowych, a o ponad 20% - opryskiwaczy sadowniczych. Ubywa zaś kombajnów buraczanych, ziemniaczanych i silosokombajnów. Przy zmniejszonej ilości gospodarstw i jednoczesnym spadku powierzchni użytków rolnych, średnia powierzchnia użytków rolnych przypadająca na jeden ciągnik zmniejszyła się z 12,6 do 10,6 ha.

W ilości spisanych ciągników przodują województwa: mazowieckie (214 tys. szt.). Najwięcej ciągników w skali kraju naliczono w gospodarstwach o powierzchni 10 – 15 ha użytków – 220 tys. szt., tj. 14,9% ich ogólnej liczby.

Postępująca modernizacja rolnictwa – to oczywiście efekt programów unijnych, które umożliwiają zakup traktora za 30, 40 czy 50% wartości. Bardzo wielu rolników decyduje się wykorzystać tę możliwość, ale rodzi to pewne obawy i konsekwencje. Maszyny nabywają głównie właściciele małych oraz średnich gospodarstw, i dla nich skutkiem tych zakupów może być przeinwestowanie. Posiadanie maszyn i kombajnów pociąga przecież za sobą koszty związane z ich utrzymaniem. Wielu rolników nie do końca bierze je pod uwagę.

W powiecie złotowskim średnia wielkość gospodarstwa wynosi ok. 26 ha.

1 – 5,0 ha - 1286 szt

5 – 10,0ha - 399 szt

10 – 15 ha – 777 szt

15 – 100 ha – 1004 szt

powyżej 100 ha – 40 szt

spółdzielnie 5 szt

W sumie jest ich 3511 szt.

11. Wnioski.

1/ Na rynku brakuje zbóż o dobrych parametrach.

2/ Dopłaty bezpośrednie większe niż rok temu.

3/ Anomalie pogodowe i deszcze spowodowały ograniczoną podaż płodów rolnych.

4/ Gospodarstwa są coraz większe.

5/ Rolnicy w dzisiejszych czasach nie mają żadnego wpływu na to, kto i za ile zechce kupić ich produkty rolne.

6/ Kilkutysięczne grupy producencie nie stanowią dla rynku światowego żadnej przeciwwagi.

7/ Cena produktu jest kwestią pogody, plonów i biznesu, który steruje albo gra na rynku.

8/ Rosnące ceny zbóż, rosnące ceny środków do produkcji minimalizują zyski z gospodarstwa.